

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 sierpnia 2017r. około godz. 21.00 oskarżony M. P. spotkał na ulicy, w pobliżu ulic (...)/(...) współoskarżonego M. J.; w/wymienieni wspólnie spożywali alkohol, następnie zaś ruszyli w kierunku skrzyżowania, gdzie usiedli pod tablicą reklamową. Po chwili na miejsce to przyszedł K. S. (1), by wymienić plakaty reklamowe. Wówczas oskarżony M. P. zapytał K. S. (1), czy ma 5 PLN, grożąc, że jeśli pokrzywdzony ich nie przekaże oskarżonym, zostanie pobity i „połamany”. Oskarżony przybrał przy tym charakterystyczną, szeroką pozę. Pokrzywdzony jednak odpowiedział, że nie ma żądanej kwoty, a następnie uciekł do samochodu i odjechał.

***Po chwili oskarżeni ruszyli w kierunku przystanku tramwajowego (...), gdzie E. B. spożywał alkohol wspólnie z D. G.. Widząc to oskarżony M. P. powiedział, że obaj oskarżeni są policjantami i zabrał butelkę alkoholu, należącą do E. B.. Gdy pokrzywdzony zaczął protestować i żądać jej zwrotu, oskarżony kilkakrotnie uderzył go w twarz; wówczas E. B. odszedł, oskarżeni zaś zaproponowali obecnemu na miejscu D. G., by wspólnie z nimi wypił on zabrany alkohol. W tym celu wszyscy w/wymienieni przeszli na wysokość budynku nr (...) przy ul. (...). W., gdzie razem usiedli na ławce. Wówczas oskarżony M. P. jedną ręką złapał D. G. za szyję, drugą zaś zaczął uderzać go po głowie, następnie zaś wyciągnął mu z kieszeni telefon m-ki (...) i nakazał odejść.***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. P. (k. 68, k. 93, k. 358-359), na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. J. (k. 82-83), na podstawie zeznań D. G. (k. 29v-30, k. 360), K. S. (1) (k. 32, k. 463-464) i D. K. (k. 27-29, k. 361), częściowo na podstawie zeznań E. B. (k. 44v-45v, k. 493-494), na podstawie opinii biegłego psychologa (k. 519-524), a nadto na podstawie: notatki (k.1-3), protokołu użycia alkometru (k.5-9), protokołu zatrzymania osoby (k.10,18), protokołu zatrzymania rzeczy (k.13-17,21-25,73-75,86-90), protokołu przeszukania (k.54-57), protokołu oględzin z załącznikami (k.98-102).

Oskarżony **M. P.**, przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 68, k. 93**) nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, wskazując, że w tym czasie przebywał w samochodzie kolegi o imieniu L.. Oskarżony zaprzeczył, by znał M. J., nadto zaś wskazał, że wraz z pokrzywdzonymi E. B. i D. G. spożywał alkohol, zaś w odniesieniu do K. S. (2) oskarżony wyjaśnił, że jedynie pochwalił rozwieszane przez w/wymienionego plakaty.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 358-359**) oskarżony M. P. oświadczył, iż „przyznaje się do sprawy z telefonem, do pozostałych dwóch czynów się nie przyznaje” i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia spożywał alkohol z M. J. i trzecim mężczyzną, których spotkał na przystanku (...) ok. godz. 21.30. Oskarżony wyjaśnił: „M. podszedł do tego człowieka, co od niego alkohol był zabrany i zwrócił mu uwagę, bo rzucał słonecznik na przystanku, zaśmiecał. On wyglądał na 13 lat i M. zabrał mu tę butelkę wódki, bo myślał, że on jest niepełnoletni. Później odeszliśmy kawałek od tego miejsca, ten z telefonem podszedł do nas, żeby M. oddał mu wódkę. M. powiedział, że może się z nim pójść napić. Poszliśmy na ławkę koło bloków, tam zaczęli pić alkohol, ja wódki nie piłem, tylko piwo. W tamtym momencie M. wyjął mi telefon, ja go przytrzymałem. Dalej my zostaliśmy na tym miejscu, a on gdzieś pobiegł i za chwilę przyjechała policja. Pokrzywdzonego złapałem za ubranie, przytrzymałem mu ręce, żeby nie mógł się ruszyć”.

W odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę K. S. (1) oskarżony wyjaśnił, iż jedynie pochwalił rozwieszane przez w/wymienionego plakaty. Odnośnie posiadanych podczas zatrzymania pieniędzy oskarżony wskazał, że pożyczyl je wcześniej od kolegi o imieniu L., nie będąc równocześnie w stanie podać żadnych bliższych jego danych.

Sąd jedynie częściowo obdarzył wyjaśnienia oskarżonego wiarą, to zaś wobec ich wewnętrznej niespójności, a także sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. I tak:

Sąd za wiarygodne uznał przyznanie się oskarżonego do popełnienia przestępstwa na szkodę D. G., podobnie jak i twierdzenie oskarżonego, że współoskarżonego M. J. poznał w dniu zdarzenia – pierwsze z powołanych twierdzeń koresponduje z treścią zeznań D. G., drugie zaś z treścią wyjaśnień M. J., z tych też przyczyn Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnieniom oskarżonego w powołanej części odmówić wiary.

Za niewiarygodne Sąd natomiast uznał wyjaśnienia te w pozostałym zakresie, to zaś wobec ich sprzeczności z zeznaniami D. G. i K. S. (1), a także z zeznaniami E. B. w zakresie, w jakim Sąd obdarzył je wiarą. Dodatkowo Sąd za niemożliwe uznał, by oskarżony w czasie zarzuconych mu czynów przebywał w towarzystwie kolegi o imieniu L., którego jakichkolwiek bliższych danych nie potrafił wskazać, w samochodzie w/wymienionego, jak wyjaśnił na etapie postępowania przygotowawczego, a jednocześnie dokonał rozboju na osobie D. G., jak wyjaśnił, przyznając się do popełnienia tegoż czynu – w oczywisty sposób powołane wersje wydarzeń się wkluczają. Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim Sąd odmówił im wiary, Sąd uznał za przyjętą przez oskarżonego linię obrony.

Oskarżony **M. J.** na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 82-83**) przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i wyjaśnił, że współoskarżonego M. P. poznał w dniu zdarzenia i spożywał z nim alkohol. Oskarżony wyraził też skruchę z powodu popełnionych przestępstw.

Sąd obdarzył wyjaśnienia powyższe wiarą – zdaniem Sądu oskarżony nie miałby żadnego interesu w tym, by fikcyjnie przyznać się do popełnienia zarzuconych mu czynów, a tym samym niezgodnie z prawdą się obciążyć. W tym stanie rzeczy Sąd wyjaśnienia te uznał za przydatne do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd obdarzył wiarą w całości zeznania **D. G. (k. 29v-30, k. 360) i K. S. (1) (k. 32, k. 463-464)** – pozostają one spójne na obu etapach postępowania, nadto korespondują one ze sobą wzajemnie w zakresie, w jakim opisują oskarżonych oraz fakt ich zatrzymania, które to okoliczności, w ocenie Sądu, nie zaistniałyby, gdyby świadkowie ci nie opisali przebiegu wypadków zgodnie z prawdą. Nadto świadkowie są dla obu oskarżonych osobami obcymi, pomiędzy w/wymienionymi nie zachodzi żaden konflikt, dlatego też, zdaniem Sądu, nie miałby oni żadnego interesu w tym, by złożyć zeznania niezgodne z prawdą. W tym stanie rzeczy Sąd zeznania powyższe uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Jednocześnie w zakresie, w jakim zeznania, składane przez świadków na obydwu etapach postępowania, wykazują drobne rozbieżności, Sąd ustalenia swoje oparł na zeznaniach, złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, uznając, że wówczas, tj. bezpośrednio po zdarzeniu, jego przebieg pozostawał każdorazowo w pamięci świadka niezatarty. Jednocześnie Sąd proces zapominania uznał za naturalnie związany z upływem czasu i niewpływający na ocenę zeznań świadka jako całości.

Podobnie Sąd za wiarygodne w całości uznał zeznania **D. K. (k. 27-29, k. 361)** – Sąd miał na uwadze, że styczność świadka z niniejszą sprawą miała charakter czysto przypadkowy, wynikający z pełnienia obowiązków w ramach służby w Policji, świadek zaś zarówno dla oskarżonych, jak i dla pokrzywdzonych, jest osobą obcą, dlatego też Sąd uznał, że nie miałby on powodu, by jakiegokolwiek okoliczności sprawy przedstawić niezgodnie z faktami. W tym stanie rzeczy również powyższe zeznania Sąd uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

W odniesieniu do tej części zeznań świadka, w której mowa jest o tym, iż D. G. powiedział mu, że sam oddał oskarżonym telefon, jak i w odniesieniu do twierdzenia świadka, iż od K. S. (2) usłyszał on, że oskarżeni chcieli, by kupił on im piwo, Sąd dał wiarę, iż świadek okoliczności te przedstawił zgodnie ze swoją pamięcią i zgodnie z tym, jak przedstawioną przez pokrzywdzonych relację zrozumiał, jednocześnie jednak w odniesieniu do samego przebiegu przedmiotowych wydarzeń Sąd ustalenia swoje poczynił na podstawie relacji samych pokrzywdzonych D. G. i K. S. (1) jako bezpośrednio w wydarzeniach tych uczestniczących. Rozbieżność w powyższym zakresie Sąd przypisał okoliczności, iż przybywszy na miejsce świadek D. K. siłą rzeczy powziąć mógł od pokrzywdzonych jedynie skrótową relację wydarzeń, nadto jego uwaga nakierowana pozostawała, zdaniem Sądu, w pierwszej kolejności na zatrzymanie oskarżonych. W końcu zaś relacja, zdawana świadkowi przez pokrzywdzonych, miała charakter relacji „na gorąco”, nakierowanej na przedstawienie przebiegu wydarzeń w sposób ogólny.

W odniesieniu do zeznań **E. B. (k. 44v-45v, k. 493-494)** Sąd miał na uwadze dwojakiego rodzaju okoliczności: z jednej strony Sąd miał na uwadze niespójności w przedmiotowych zeznaniach, szczególnie widoczne na etapie rozprawy mylenie przez świadka spraw, jak i jego stwierdzenie o „dopisaniu” fragmentów jego zeznań („Na drugi dzień dopowiedziałem, bo następnego dnia piłem i zaraz po zeznaniach poszliśmy z D. dalej pić. Jeszcze rano ukradli mi telefon i pieniądze z portfela, wtedy byłem już załamany. Poszedłem znowu na komisariat pod wpływem i zeznałem na tego D.. Byłem pod wpływem leków i alkoholu, nie wiem, dlaczego powiedziałem, że mi ukradł telefon, bo żadnego telefonu nie ukradł. Na pewno mi wyciągnął pieniądze z portfela. Jest to treść protokołu z dwóch zeznań. Na drugi dzień dodatkowo zeznałem na D., więc pewnie to dopisali do zeznań. Nie wiem, dlaczego tak się stało, trzeba o to zapytać policję” – k. 494), z drugiej zaś strony – treść opinii biegłego T. G., z której wynika, że zeznania świadka tego jedynie w ograniczonym zakresie mogą służyć za wartościowy materiał dowodowy (k. 524). W tym stanie rzeczy Sąd zeznania te obdarzył wiarą jedynie w takim zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w innych dowodach. Tym samym Sąd uznał za wiarygodne twierdzenie świadka, iż została mu zabrana butelka wódki, następnie zaś został on uderzony, tego zaś dokonali oskarżeni – w powyższym zakresie złożone przez świadka zeznania korespondują bowiem z zeznaniami D. G.. W pozostałej natomiast części – mając na uwadze treść opinii biegłego psychologa – Sąd zeznaniom tym wiary odmówił.

Sąd obdarzył wiarą w całości **opinię biegłego psychologa (k. 519-524)**, z której wynika, że zeznania E. B. mogą jedynie w ograniczonym zakresie stanowić wartościowy materiał dowodowy dla prowadzonego postępowania. W ocenie Sądu opinia powyższa pozostaje pełna, jasna i pozbawiona sprzeczności, a zawarte w niej wnioski logiczne i zrozumiałe, znajdując przy tym oparcie w aktualnych wskazaniach wiedzy. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by opinii tej odmówić przynajmniej wiarygodności.

Nie budziły wątpliwości Sądu także pozostałe dowody i dokumenty, zgromadzone w niniejszej sprawie, mające postać: notatki (**k.1-3**), protokołu użycia alkometru (**k.5-9**), protokołu zatrzymania osoby (**k.10,18**), protokołu zatrzymania rzeczy (**k.13-17,21-25,73-75,86-90**), protokołu przeszukania (**k.54-57**), protokołu

ogłędzin z załącznikami (**k.98-102**), danych o karalności (**k.109-110,115-116,241,244**), odpisów wyroków z załącznikami (**k.136-142,144-146**), wydruku NOE-SAD (**k. 516-517**) – dowody powyższe zostały zgromadzone prawidłowo, dokumenty zaś, w tym procesowe, sporządzone przez osoby do tego uprawnione, stosownie do regulacji, określających ich formę i treść, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. Sąd nie znalazł podstaw, by dowodom tym i dokumentom odmówić wiary.

M. P. i M. J. zostali **oskarżeni o to, że:**

I. w dniu 31 sierpnia 2017r. około godz. 21.00 w W., u zbiegu ulic (...), działając wspólnie i w porozumieniu usiłovali dokonać rozboju na szkodę K. S. (2) w ten sposób, że posługując się groźbą natychmiastowego użycia przemocy zażądali wydania 5 PLN, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonego, przy czym M. P. dopuścił się tego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne,

to jest w stosunku do **M. P. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 280 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk**, zaś w stosunku do **M. J. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 280 §1 kk**

II. w dniu 31 sierpnia 2017r. około godz. 22.00 w W., na przystanku tramwajowym (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na szkodę E. B. w ten sposób, że używając przemocy w postaci uderzeń ręką w głowę zabrali w celu przywłaszczenia butelkę 0,5 litra wódki o wartości 20 zł oraz pieniądze w kwocie 59 zł, przy czym M. P. dopuścił się tego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne,

to jest w stosunku do **M. P. o czyn z art. 280 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk**, zaś w stosunku do **M. J. o czyn z art. 280 §1 kk**

III. w dniu 31 sierpnia 2017r. około godz. 22.00 w W., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na szkodę D. G. w ten sposób, że używając przemocy w postaci duszenia ręką za szyję zabrali w celu przywłaszczenia telefon (...) o wartości 300 PLN, przy czym M. P. dopuścił się tego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne,

to jest w stosunku do **M. P. o czyn z art. 280 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk**, zaś w stosunku do **M. J. o czyn z art. 280 §1 kk**.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Określone w art. 280 §1 kk przestępstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności czy też bezbronności.

Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem nie tylko zmierza do dokonania kradzieży – zaboru rzeczy, ale dokonuje tego, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie. Tak więc przedmiot kradzieży stanowi bliższy przedmiot ochrony, natomiast nietykalność człowieka, jego wolność i zdrowie - przedmiot dalszy. Przestępstwo określone w art. 280 §1 kk należy do kategorii tzw. przestępstw powszechnych, może je więc popełnić każdy podmiot, zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa opisanego w art. 280 §1 kk jest ściśle przez ten przepis określone i polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia, dokonany przy użyciu taksatywnie wymienionych w tym przepisie, szczególnych sposobów zachowania, skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą. Znamię czynności wykonawczej ma charakter złożony, wskazujący na etapy aktywności sprawcy: zastosowanie jednej z wymienionych w art. 280 §1 kk form oddziaływania wobec osoby oraz zabór rzeczy w celu przywłaszczenia. Istota rozboju polega na tym, że sprawca stosuje przemoc lub groźbę jej użycia po to, aby niesłusznie zawładnąć rzeczą i ją przywłaszczyć. Przesądza to, że posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280 §1 kk sposobów oddziaływania na osobę musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru rzeczy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 26.06.2003r. o sygn. II Aka 164/03, KZS 2003, z. 11, poz. 44). Zabór rzeczy musi być albo poprzedzony użyciem przez sprawcę przemocy, albo następować jednocześnie z nim.

Przez zabór rzeczy rozumieć należy, identycznie jak w wypadku kradzieży, pozbawienie przez sprawcę osoby posiadającej rzecz władztwa nad tą rzeczą oraz objęcie jej we władanie przez sprawcę.

Przez używanie przemocy należy rozumieć zastosowanie bezpośredniej przemocy fizycznej skierowanej na ciało człowieka w celu uniemożliwienia lub pokonania oporu, aby następnie dokonać kradzieży (np. bicie, kopanie, duszenie, obezwładnienie i związanie itp.). Tym samym przemoc to co najmniej naruszenie nietykalności cielesnej. Drugim z alternatywnych sposobów popełnienia rozboju jest groźba użycia przemocy wobec osoby. Może ona polegać na groźeniu pobiciem, spowodowaniem uszkodzenia ciała lub zastosowaniem innej formy przemocy fizycznej, przy czym groźba ta nie musi być skierowana bezpośrednio na osobę, której rzecz sprawca chce zagarnąć, ale może np. dotyczyć obecnej przy zdarzeniu osoby najbliższej. Forma wyrażenia groźby nie jest ustawowo określona, nie musi więc być przez sprawcę wypowiedziana, a wystarczy, że jednoznacznie wynika z jego zachowania się (vide Marek A., Kodeks karny. Komentarz, LEX 2010).

Z kolei bezbronność jest to stan, w którym brak realnej możliwości stawiania sprawcy oporu – pokrzywdzony przez zachowanie sprawcy pozbawiony jest możliwości oporu lub ta obrona jest w znacznym stopniu ograniczona (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 lipca 2013r. o sygn. II AKa 204/13, LEX nr 1363415), zaś doprowadzenie człowieka do nieprzytomności oznacza takie działanie sprawcy, którego skutkiem jest utrata przytomności przez człowieka. W doktrynie i orzecznictwie panuje powszechnie akceptowany pogląd, że doprowadzenie do stanu bezbronności czy do utraty przytomności to działania, które nie polegają na użyciu przemocy ani groźby jej natychmiastowego użycia. Jak wskazał Sąd Najwyższy, istota doprowadzenia do stanu bezbronności

tkwi w podjęciu przez sprawcę takich działań wobec ofiary, które nie będąc ani użyciem przemocy, ani groźbą jej natychmiastowego użycia, skutecznie pozbawiają ją możliwości podjęcia obrony przeciwko zawładnięciu rzeczą (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2003 r. o sygn. II KK 66/03, LEX nr 83775).

Strona podmiotowa przestępstwa określonego w art. 280 §1 kk zasadza się na umyślności - należy ono do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy ukierunkowane było na określony cel, którym jest zamiar przywłaszczenia rzeczy. Warunkiem przypisania sprawcy przestępstwa rozboju jest udowodnienie, że jego zamiarem było objęte dążenie do zagarnięcia rzeczy (jej kradzieży) poprzez użycie przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia bądź doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności lub bezbronności (vide wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 1979r. o sygn. I KR 235/79, niepubl.; Kodeks karny z orzecznictwem, Gdańsk 1996, s. 647, teza 1 do art. 210 k.k. z 1969 r.). Działanie sprawcy popełniającego przestępstwo rozboju składa się z dwóch części, z których pierwsza obejmuje zabór cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, druga zaś zastosowanie środków prowadzących do dokonania zaboru. W świadomości sprawcy musi więc znaleźć odzwierciedlenie fakt zmierzania do celu, jakim jest zabór rzeczy w celu przywłaszczenia, oraz fakt zmierzania do tego celu przy wykorzystaniu określonych sposobów. Oba te elementy muszą być objęte wolą sprawcy w postaci chęci uzyskania zarówno finalnego rezultatu w postaci zaboru rzeczy, jak i środków do niego prowadzących (vide Zoll A. (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., wyd. II, Zakamycze 2006).

Istota współsprawstwa, o jakim mowa w art. 18 §1 kk, sprowadza się do wspólnego wykonania czynu zabronionego przez kilku uczestników przestępczego porozumienia i objęcia świadomością realizacji całości określonego czynu zabronionego. W orzecznictwie zwraca się uwagę na to, że działania poszczególnych współsprawców muszą mieć istotny, dopełniający się charakter, wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym podziałem ról, przy czym podział tych ról, oparty na porozumieniu, może nastąpić per facta concludentia. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi brak stanowczego sprzeciwu oskarżonego przeciw przestępczym działaniom, a co za tym idzie, aprobatą takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 19.06.2008r. o sygn. II AKa 147/08, KZS 2009/3/39...). O działaniu wspólnym mówi się przy tym nie tylko wtedy, gdy każda ze współdziałających osób realizuje część znamion składających się na opis czynu zabronionego, a suma ich zachowań stanowi pełną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, lecz wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu. Stanowisko takie jest utrwalone w judykaturze (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 09.11.2010r. o sygn. II AKa 170/10, KZS 2011/1/58).

W realiach niniejszej sprawy Sąd nie powziął wątpliwości, że obaj oskarżeni, działając wspólnie i w porozumieniu, wyczerpali znamiona zarzuconych im przestępstw. W zakresie czynów popełnionych na szkodę K. S. (1) i D. G. Sąd nie powziął wątpliwości, że czyny te wyczerpują znamiona przestępstwa rozboju, względnie jego usiłowania. Skoro D. G. został pobity, następnie zaś został mu zabrany telefon, K. S. (1) zaś oskarżeni grozili „połamaniem” w celu uzyskania do niego kwoty 5 PLN, powyższe działania wyczerpują znamiona przestępstwa z art. 280 §1kk; jednocześnie dokonanie przestępstwa na szkodę K. S. (1) uniemożliwiła oskarżonym jedynie postawa pokrzywdzonego, który niezwłocznie wsiadł do samochodu i oddalił się z miejsca zdarzenia po zrealizowaniu przez oskarżonych wszystkich znamion przestępstwa.

Faktem jest, że w zeznaniach obu pokrzywdzonych akcentowana jest aktywna rola oskarżonego M. P., podczas gdy – jak zeznali świadkowie – oskarżony M. J. stał obok; jednocześnie jednak Sąd nie powziął wątpliwości, że skoro oskarżony M. J. towarzyszył współoskarżonemu podczas wszystkich zarzuconych mu czynów, stał bezpośrednio obok niego i nie oponował realizowanym przez M. P. działaniom, działania te akceptował i traktował jako własne, stając się tym samym ich współsprawcą. Nadto obecność M. J. w oczywisty sposób stwarzała przewagę liczebną po stronie oskarżonych, wzbudzając u podejrzanym poczucie zagrożenia.

Mając na uwadze treść normy art. 91 §1 kk, tj. popełnienie w krótkich odstępach czasu (tego samego dnia), przy wykorzystaniu takiej samej sposobności (spotkanie pokrzywdzonych na ulicy) czynów obejmujących tożsamą kwalifikację prawną (art. 280 §1 kk) Sąd zakwalifikował przypisane oskarżonym czyny jako ciąg przestępstw.

W odniesieniu do zarzuconego oskarżonym czynu, popełnionego na szkodę E. B., Sąd uznał na podstawie zeznań w/wymienionego w zakresie, w jakim Sąd obdarzył je wiarą, w zestawieniu z treścią zeznań D. G., że oskarżeni najpierw zabrali w/wymienionemu alkohol, następnie zaś, by utrzymać się w jego posiadaniu, oskarżony M. P. kilkakrotnie go uderzył, tym samym zaś wyczerpując znamiona przestępstwa z art. 281 kk.

***Wskazać należy, że kradzież rozbójnicza polega na zastosowaniu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia lub na doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy. Zachowania te winny mieć miejsce bezpośrednio po dokonaniu przez sprawcę kradzieży. Kradzież rozbójniczą może popełnić sprawca, który uprzednio dokonał kradzieży i jest w posiadaniu zabranej rzeczy. Kradzież rozbójnicza jest przestępstwem umyślnym, kierunkowym, możliwym do popełnienia wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Kradzież rozbójnicza zachodzić może w wypadku uprzedniego popełnienia każdego typu kradzieży, w tym także rozboju. Kradzież rozbójnicza zawsze stanowi przestępstwo, niezależnie od wartości przedmiotu czynności wykonawczej (vide Mozgawa Marek (red.), Kodeks karny. Komentarz aktualizowany LEX/el. 2018).***

Bezspornie zadanie pokrzywdzonemu E. B. uderzeń otwartą ręką w twarz wyczerpuje znamiona zastosowania przemocy w rozumieniu art. 281 kk. Sąd nie powziął też wątpliwości, że powyższe nastąpiło w celu utrzymania się przez oskarżonych w posiadaniu zabranej butelki z alkoholem, skoro działanie tego oskarżeni dopuścili się, gdy pokrzywdzony zaczął protestować wobec zaboru alkoholu, to zaś bezpośrednio po jego zaistnieniu.

W odniesieniu do kwestii współsprawstwa Sąd w powyższym zakresie dokonał oceny analogicznej, jak w odniesieniu do pozostałych, zarzuconych oskarżonym czynów.

W odniesieniu do oskarżonego M. P. Sąd miał na uwadze, że w/wymieniony został w przeszłości skazany m.in. wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmie z dn. 12.11.2008r. o sygn. II K 381/08 za czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 280 §1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności (k. 244), którą to karę w/wymieniony odbywał od dn. 19.09.2013r. do dn. 19.09.2015r. (k. 516-517). W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że zarzuconych mu w niniejszej sprawie czynów oskarżony M. P. dopuścił się w warunkach art. 64 §1 kk.

Wymierzając oskarżonym kary jednostkowe Sąd kierował się wskazaniem art. 53 kk.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości zarówno zarzuconych oskarżonym czynów z art. 280 §1 kk, jak i czynu z art. 281 kk, jako znaczny. Sąd w powyższym kontekście każdorazowo uwzględnił, że przestępstwa przeciwko mieniu należą do kategorii najgroźniejszych społecznie przestępstw, skierowane są bowiem przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem, jakim jest mienie, własność, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. Motywacja, przyświecająca oskarżonym, była przy tym motywacją czysto majątkową – oskarżeni, zamiast uczciwie zapracować na pożądane dobra, zdecydowali się na obranie drogi przestępstwa. Nadto Sąd podczas oceny stopnia społecznej szkodliwości zarzuconych oskarżonym w powyższym kontekście czynów nie mógł pominąć, że oskarżeni, jak była już o tym mowa, dopuścili się zaboru alkoholu, względnie telefonu, w końcu zaś chcieli zabrać kwotę 5 PLN, a zatem przedmiotów niestanowiących artykułów pierwszej potrzeby.

Analogicznie Sąd za znaczny uznał w odniesieniu do wszystkich zarzuconych oskarżonym czynów stopień ich zawinienia. Przestępstwa, których dopuścili się oskarżony, są każdorazowo przestępstwami umyślnymi. Należy podkreślić, iż w momencie dokonania każdego z przypisanych im czynów, oskarżeni mieli niczym niezakłóconą możliwość podjęcia decyzji o odstąpieniu od realizacji swego zamiaru i zachowania się w sposób zgodny z prawem,

czego jednak nie uczynili. Nie zaszła też żadna z okoliczności wyłączających winę czy bezprawność czynu. Zważyć należy, iż oskarżony M. P. był wcześniej pięciokrotnie karany (k. 244), M. J. zaś ośmiokrotnie (k. 241), przy czym obaj oskarżeni karani byli za przestępstwa przeciwko mieniu; jednocześnie w odniesieniu do oskarżonego M. P. dodatkowo znalazło to wyraz w kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów przy zastosowaniu art. 64 §1 kk. Z tych względów stopień winy oskarżonego tego każdorazowo zwiększał fakt, że zdawał on sobie sprawę, iż popełnia po raz kolejny przestępstwo umyślne o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Sąd podzielił pogląd, iż brak jest niewątpliwie podstaw do automatycznego przypisywania osobie uprzednio już karanej zwiększonego stopnia winy, Sąd powinien jednak za każdym razem ustalać, czy można oskarżonemu przypisać zwiększoną winę z uwagi na rodzaj i okoliczności poprzednich przestępstw oraz otrzymanie przez sprawcę ostrzeżenia w postaci poprzednich skazań (zarzut, że sprawca nie potraktował poprzednich skazań jako stosownego ostrzeżenia). Zwiększona wina u osoby już karanej wynikać może więc z tego, że sprawca nie docenił, a w konsekwencji nie uszanował ostrzeżeń, zlekceważył dodatkowe fakty w postaci uprzedniego ukarania i odbycia kary (vide B. J., Recydywa, s. 101).

Znaczny stopień winy i znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów Sąd poczytał za okoliczności obciążające oskarżonych. Podobnie za okoliczność taką Sąd poczytał powołaną powyżej uprzednią ich karalność, dodatkowo zaś, w odniesieniu do oskarżonego M. P., za okoliczność obciążającą Sąd przyjął działanie w warunkach art. 64 §1 kk, jak i każdorazowo wiodącą jego rolę w popełnieniu przestępstwa.

Za okoliczność łagodzącą Sąd poczytał, iż żaden z pokrzywdzonych nie doznał uszczerbku na zdrowiu w wyniku zastosowanej przemocy, K. S. (1) zaś, jak Sąd stwierdził podczas rozprawy, nie doznał w wyniku popełnionego na jego szkodę przestępstwa też żadnego urazu psychicznego. Podobnie Sąd za okoliczność łagodzącą przyjął stosunkowo niską wartość mienia, stanowiącego przedmiot przypisanych oskarżonym czynów, jak i fakt odzyskania telefonu przez D. G.. W odniesieniu do oskarżonego M. J. Sąd dodatkowo jako okoliczność łagodzącą przyjął jego przyznanie się do popełnienia zarzuconych mu czynów i wyrażoną skruchę.

Całość powołanych okoliczności obciążających skłoniła Sąd do przyjęcia, że każdemu z oskarżonych winna zostać każdorazowo wymierzona kara pozbawienia wolności powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Jednocześnie powołane powyżej okoliczności łagodzące skłoniły Sąd do uznania, iż kary wymierzone oskarżonym winny też każdorazowo kształtować się wyraźnie poniżej górnej granicy tegoż zagrożenia. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że za czyn popełniony na szkodę E. B. M. P. winna zostać wymierzona kara 2 lat pozbawienia wolności, M. J. zaś kara 1 roku i 4 miesiące pozbawienia wolności, za pozostałe dwa czyny zaś, przy zastosowaniu art. 91 §1 kk, oskarżonemu M. P. kara 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonemu M. J. zaś kara 2 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności. Wymierzone w ten sposób kary Sąd uznał za adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonych, stopnia społecznej szkodliwości czynów oraz za spełniające cele stawiane wymiarowi kary w zakresie wychowawczym i zapobiegawczym, jak też w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzone oskarżonym kary, w ocenie Sądu, stanowią wyraźny sygnał dla oskarżonych, że zarzucone im czyny zostały ocenione jako społecznie szkodliwe w stopniu znacznym, podobnie jak stopień ich zawinienia, powstrzymując tym samym oskarżonych od podjęcia analogicznych działań w przyszłości. W ocenie Sądu kara w niższym wymiarze, nie byłaby w stanie osiągnąć powyższego celu.

Wymierzając każdemu z oskarżonych karę łączną Sąd uwzględnił, iż jakkolwiek dopuszczalne jest w powyższym zakresie zastosowanie zarówno zasady pełnej absorpcji, jak i zasady pełnej kumulacji, to jednak są to rozstrzygnięcia skrajne, które znajdują zastosowanie w zupełnie wyjątkowych nietypowych sytuacjach. O ile na wymiar kary łącznej nie ma już wpływu stopień zawinienia ani stopień społecznej szkodliwości poszczególnych przestępstw, o tyle popełnienie wielu przestępstw, za które orzeczono kary podlegające łączeniu, ma duże znaczenie przy wymiarze kary łącznej (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 20.05.2008r. o sygn. II AKa 129/08, LEX nr 466456).

Decydując w zakresie orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności, Sąd ocenił związek przedmiotowo – podmiotowy, zachodzący między popełnionymi przez oskarżonych czynami. Sąd miał na uwadze, że wszystkie czyny popełnione zostały przez oskarżonych tego samego dnia, podczas jednego wieczoru, godząc każdorazowo w to samo dobro prawnie chronione. W konsekwencji Sąd w realiach niniejszej sprawy nie znalazł przesłanek do zastosowania wobec żadnego z oskarżonych przy wymiarze kary łącznej żadnego z powołanych powyżej rozwiązań skrajnych, dlatego też Sąd stanął na

stanowisku, że kara łączna winna obydwu oskarżonym zostać wymierzona na zasadzie asperacji. W efekcie Sąd orzekł w stosunku do oskarżonego M. P. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, zaś w stosunku do oskarżonego M. J. karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd miał w szczególności sposobem na uwadze, że wymierzając karę łączną Sąd musi także każdorazowo uwzględnić potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kara, także orzeczona jako kara łączna, winna wpływać na przekonanie, że popełnianie przestępstw nie może ująć bezkarnie i spotyka się ze sprawiedliwą karą. W oczywisty sposób kara łączna winna być ukształtowana w taki sposób, by uświadomić oskarżonemu naganność jego postępowania i powstrzymać go od ponownego wkroczenia na drogę przestępstwa.

Sąd stanął na stanowisku, że całość orzeczenia o karze, ukształtowana w powyższy sposób, czyni zadość dyrektywom wymiaru kary, pozwalając na uświadomienie każdemu z oskarżonych naganności jego postępowania i powstrzymanie go od podjęcia analogicznych działań w przyszłości, osiągając w konsekwencji cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji szczególnej. Nadto, zdaniem Sądu, ukształtowane w powyższy sposób orzeczenie o karze będzie stanowiło także czytelny sygnał dla członków społeczeństwa, iż popełnianie przestępstw jest nieopłacalne i każdorazowo spotka się z nieuchronną karą, powstrzymując w konsekwencji potencjalnych innych sprawców przestępstw od wkroczenia na drogę postępowania niezgodnego z literą prawa. W efekcie Sąd uznał, że ukształtowana w powyższy sposób kara uwzględnia całość dyrektyw stawianych jej wymiarowi, pozostając karą sprawiedliwą i zgodną ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, nie będąc karą ani rażąco łagodną, ani też rażąco niewspółmiernie surową.

Mając zatem na uwadze powołane okoliczności Sąd orzekł, jak na wstępie.